

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 263 (1310)

Jutro spotykamy się wszyscy w salonach Kasyna Garnizonowego, gdzie odbywa się

CZARNA KAWA-DANCING

organizowana przez Wojewódzki Komitet Wileński VII Tygodnia Akademika. Zaproszenia można otrzymać u Pań Gospodyń oraz w Biurze VII Tygodnia Akademika, Wielka 24.

Kryzys związków socjalistycznych.

Odbyte ostatnio w jednym i tym samym czasie kongresy partyjne w Dąbrowie Górniczej i Katowicach, zostały zwołane w celu z jednej strony ustalenia taktyki partii, z drugiej położenia trwałych podwalin pod gmach organizacji szerokich mas pracowniczych, wyzbytej mglistego i nietwórczego doktrynerstwa. Łącz niezależnie od tych pryncypiinalnych założeń i wszelkich perspektyw, ferment ogarnął przedewszystkiem związki zawodowe t. zw. klasowe, skonolidowane w Centr. Kom. Zw. Zw., będące epoką P. P. S. a mimo to podkreślające swój jakoby nieobowiązujący stosunek do partii i stale aspirujące do niezależności. Proces ten wykułwał się oddawna. Wpływały nań względy o różnym pokroju. Bowiem o ile na terenie Zw. Zaw. robotniczych hasła polityczne stawały się w praktyce osi wszelkiej działalności, o tyle ze strony Zw. Zaw. pracowników państwowych, przeciwnie, stale padały oświadczenia o ich apolityczności i bezpartyjności (!). Naturalnie, te nieskoordynowane i pełne sprzeczności akcenty Klasowych Zw. Zaw. wynikały tylko z konieczności prowadzenia walki ze Związkiem Zawodowem i naprawę bezpartyjności i w miarę potęgowania się stanu posiadania tych ostatnich w Zw. Zaw. Klasowych również wzbierał pęd do niezależnienia się od partyjnej niewoli i zniszczenia wiających kagańców partyjnej wyższej racji stanu. Różnice między Zw. Zaw. Bezpartyjnymi, przybierającymi coraz częściej zresztą zupełnie słuszną, nazwę fachowych, stopniowo zstępowały coraz konsekwentniej na grunt zupełnie praktyczny, na którym Zw. Zaw. Bezpartyjne posiadały, mimo liczebnego zróżniczkowania, znakomitą przewagę, bowiem nie opłacały się składek, pobieranych od swych członków, olbrzymich hasełców na polityczne cele partii, jak to czyniły są ściśle obowiązane Zw. Zaw. Klasowe.

To też Zw. Klasowe pogrążyły się w beznadziejnym marazmie, wszelkie troski i zasady składając na bary partii i jej organów.

Tymczasem Zw. Zaw. Bezpartyjne z energią podejmowały ciężar twórczej pracy zawodowej, powołując do życia własne fundusze zapomogowe i emerytalne, gromadząc kapitały, idące już dziś w miliony złotych nieraz i obracając zdobywane ze składek sumy w całości na cele społeczne i gospodarcze. Rozumie się, że proces rywalizacji wytwarzał specjalne warunki i w jego ogniu z jednej strony rozwijały się najszerze koniunktury dla ruchu zawodowego, z drugiej—podwoił się protest przeciw partyjnemu ramom, w jakie rzeczywistość zamknęła klasowy ruch zawodowy. Niesnami między partią a Zw. Zaw. Klasowymi przechodziły różne koleje. W Zw. Zaw. Kolejarzy t. zw. Z. Z. K. napozór było najciężej, lecz w gruncie rzeczy stosunki w nim pozostawały bardzo wiele do życzenia, a niektóre grupy pracownicze niemal zupełnie go opuściły, powołując własne fachowe organizacje (urzędnicy, konduktorzy, maszyniści).

Pasywna egzystencja Zw. Zaw. Klasowych była tu najlepszym czynnikiem agitacji za bezpartyjnością i niezależnością po-

lityczną Zw. Zaw. W wyniku Zw. Zaw. Socjalistyczne coraz częściej były zmuszane do niepodporządkowywania się wytycznym partii i wkraczania na drogę ściśle zawodowych posunięć. Wytwarzało to nową falę tarć, na czym, oczywiście, zyskiwał ruch zawodowy, nie partia. Te też wypadki warszawskie skoncentrowane przedewszystkiem na terenie tamtejszych Zw. Zaw. i idący w ślad za nimi rozłam w partii, stanowią namacalny wyraz zgubnych następstw, jakie sprowadza zakuwanie prądu tak żywego, jak dzisiejszy ruch zawodowy w obłocie „pryncypiinalnych” partyjnych derytyw, ferowanych z wyższą K. K. W. Sprzeniewierzenie się przywódców Klasowych Związków Zawodowych interesom pracowników w imię taktyki partii, żeglującej po morzu markowskiego doktrynerstwa, rozwalilo partię, lecz ponadto grozi również rozwaleniem i Zw. Zawodowych.

Obecnie zanosi się na oderwanie się znacznych części kolejarzy od organizacji, wydanej na łup partyjnego hazardu przez postów z przydyjdu i zarządu głównego. Również Zw. Zaw. Maszynistów od dłuższego czasu podminowany jest i zasadnicze wyjaśnienie wewnętrznej sytuacji przedłuż lub pózniej musi nastąpić, tak samo jak w Zw. Pracowników Pocztowych Okręg Warsz. Zw. Zaw. Maszyn. już na wiosnę 1927 r. wbrew terrorowi stosowanemu w sposób mało taktywny przez Zarz. Gł. przystąpił do Bloku Wyborcz. Zw. Pracowniczych (Ista Nr. 25) a chociaż przy wyborach do Sejmu i Senatu trzymany w cuglach przez socjalistyczne przydyjdu, zachował neutralność, że za to w lipcu b. r. Walny Zjazd delegatów był niesłychanie dramatyczny, a demagogiczna deklaracja partyjna Zarz. Gł. wywołała wielką burzę z trudem zażegnana w drodze pokątnych konszachców. Obecnie nadchodzi dalszy ciąg. Na zebraniu Koła Warszawskiego, w dniu 26 października b. r. uchwaloną została rezolucja bardzo ostra, wymierzająca przeciw partyjnemu przydyjdu i Zarządowi Głównemu, protestująca kategorycznie przeciwko zawieszeniu przez Zarząd Główny p. Pileckiego, prezesa Koła, który również miał być na zjeździe delegatów w lipcu, usunięty ze zjazdu jako szef opozycji, i podkreślona jeszcze czynnym znieważeniem przybyłego na zebranie vice-prezesa Zarz. Gł. p. Komorowskiego. Wogóle rozłam zdaje się być nieuniknionym następstwem fatalnej partyjnej działalności p. p. Borkowskiego i Zuniaka.

Na wypadki w klasowych Zw. Zawodowych można zapatrywać się rozmaicie. Lecz nie ulega kwestii, że oczywistym rezultatem oczyszczającego procesu będzie uwolnienie tychże Związków od koszarów partyjnictwa, i bardzo znaczne pogłębienie się ich rzeczowej, zupełnie pozytywnej działalności, zainicjowanej przez Zw. Zawodowe bezpartyjne a zmierzającej do wprowadzenia w Polsce samorządu zawodowego. Są to sprawy niezmiernie doniosłe dla układu praktycznych stosunków w wewnętrznym i gospodarczym życiu całego Państwa i rozwój ich opinia publiczna śledzi z dużym zainteresowaniem.

F. Ż.

Kowieńskie „modus vivendi”.

Preludjum do sesji grudniowej Rady Ligi Narodów.

KOWNO, 15.XI (Pat). „Lietuvos Aidas” w dzisiejszym artykule wstępnym pisze, że w polsko-litewskich stosunkach zauważyć się dają pewne zdobycze. Dotychczas między Polską i Litwą istniała tylko jedna umowa. W niedalekiej przyszłości powstanie druga już podpisana w Królewcu. Świadczy to, że zaczęła się nowa faza w stosunkach z Polską. Po podpisaniu paktu Kelloga niebezpieczeństwo wojny między Litwą a Polską więcej nie istnieje.

Wiele napadów spotyka Litwa z tego powodu, że nie wznowiła ona stosunków normalnych z Polską. Nie zwraca się jednak uwagi na to, że między Anglią i ZSRR także zerwane są stosunki, co dla pokoju europejskiego jeszcze więcej jest niebezpieczne. Dziennik wyraża pewność, że uda się jednak stworzyć pewne modus vivendi.

Socjaliści przeciw Paul Boncour'owi.

PARYŻ 15.XI (Pat). Jak donosi „Echo de Paris”, socjaliści zdają się być zdecydowani odebrać Paul Boncour'owi upoważnienie do reprezentowania Fracji w Lidze Narodów. Decyzja w tej mierze może zapadnąć na dzisiejszym rannym posiedzeniu.

Wielka debata nad sprawą budowy pancernika w Reichstagu.

BERLIN, 15.X. (Pat). O godzinie 3-jej po południu rozpoczęła się dziś w Reichstagu wielka debata nad sprawą budowy pancernika.

Zgłoszonych zostało w tej sprawie jedna interpelacja komunistyczna oraz 5 wniosków. Między innymi wniosek stronnictwa niemiecko-narodowego domaga się od rządu, ażeby przez odpowiednie oświadczenie i wniesienie projektów ustaw zagwarantować narodowi niemieckiemu, że wykorzysta dla dobra państwa a w szczególności dla zabezpieczenia zagrożonych Kresów Wschodnich wszystkie możliwości zbrojeniowe, na które pozwala traktat wersalski.

Debatę dzisiejszą rozpoczął przewodniczący frakcji socjalistycznej poseł Wels, popierając zgłoszony w imieniu swojego stronnictwa wniosek o zaprzestaniu budowy pancernika. Poseł Wels oświadczył, że wybory 20 maja były objawem woli narodu niemieckiego, sprzeciwu z polityką przemocy i polityką zbrojeń. Poseł Wels zaatakował ostro ministra Reichswchry Greenera na poczynione zamówienia na sumę przewyższającą pierwszą ratę i zapowiedział, że socjaliści nie dadzą się sterylizować stronnictwom przeciwnym i że gotowi są nawet do odwołania się do swych wyborców drogą odbycia nowych wyborów pod hasłem budowania czy niebudowania pancerników.

Poseł Wels w dalszym ciągu swego przemówienia rozwijał tezę, że pancernik, którego budowę rozpoczęto, nie będzie posiadał żadnego znaczenia wojkowego. W razie starcia z większymi mocarstwami, jako ewentualnych przeciwników—wymienil

pos. Wels—Polskę związaną sojuszem z Francją, albo Anglią i Rosją. Hasło budowy pancernika dla celów obrony połączeń, wiodących do Prus Wschodnich, nazwał pos. Wels, zwyżczając hasłem demagogicznym, twierdząc, że Polska posiada samoloty i łodzie podwodne, przeciwko którym pancernik byłby bezsilny.

Poseł Wels omawia dalej obszernie sytuację gospodarczą Prus Wschodnich i na Górnym Śląsku, oświadczając, że sytuacja ta jest istotnie fatalna i przytaczając, że 30 tysięcy mieszkańców Prus Wschodnich emigruje corocznie do innych prowincji niemieckich. Prus Wschodnich nie utrzyma się jednak i nie obroni przy pomocy pancerników—oświadczył pos. Wels—lecz tylko przez okazanie skutecznej pomocy rolnictwu. Po przemówieniu posła Welsa, przewodniczący Reichstagu Loebe podał pod głosowanie wniosek komunistów, żądający przedłożenia Reichstagowi memoriału ministra Reichswchry Greenera, złożonego prezydentowi Hindenburgowi i kilku wybitnym przywódcom parlamentarnym.

Kancelarz Mueller zabrał w tem miejscu głos, by krótko i stanowczo oświadczyć, że memoriał ten zawiera informacje i wywody, dotyczące obrony państwa, które to informacje zostały zakomunikowane gabinetowi, nie nadają się jednak do szerszego rozpowszechnienia. Po tem oświadczeniu kanclerza wniosek komunistów został odrzucony wszystkimi niemal głosami. Za wnioskiem wypowiedzieli się tylko wnioskodawcy komunistyczni i hitlerowcy. Posiedzenie Reichstagu trwa w dalszym ciągu.

Wręczenie poglądu francuskiego na sprawę odszkodowań.

PARYŻ 15 XI (Pat). Jak podaje „Le Matin”, Polnacre wręczył ambasadorowi Niemiec streszczenie poglądów francuskich, dotyczących odszkodowań. Ponieważ inne mocarstwa odpowiedziały w identyczny sposób, przeto rząd Rzeszy wie obecnie, do jakich granic może sięgać zakres prac rzeczoznawców.

Szczegóły katastrofy „Vestris”.

NOWY-YORK, 15.XI (Pat). Przedstawiciele dyrekcji towarzystwa okrętowego, do którego należał okręt „Vestris” udzielili wczoraj wieczorem pierwszych oficjalnych wyjaśnień o przebiegu katastrofy. Wedle ich wyjaśnień, samochody, które znajdowały się z opakowaniem na pokładzie okrętu, wskutek silnego kołysania się przesunęły się na drugą część pokładu, przerywając stalową przegrodę i powodując w ten sposób gwałtowne pochylenie się okrętu. W chwili, gdy nastąpiła katastrofa, statek „Monem” znajdował się w odległości 25 mil od tonącego okrętu.

Sensacyjny napad, który nie doszedł do skutku.

BERLIN, 15. XI. Pat. Policji berlińskiej udało się dziś przeszkodzić sensacyjnemu napadowi rabunkowemu, planowanemu na automobil kasowy banku niemieckiego, który miał przewozić znaczne sumy pieniężne.

Policja wpadła na trop szajki bandyckiej, która się porozumiewała z szoferem, mającym prowadzić automobil w chwili, gdy automobil z pieniędzmi miał z przed banku odjechać, zatrzymając przygotowane już automobile z bandytami, zamierzającymi ścigać automobil kasowy.

7 uczestników szajki zostało aresztowanych.

Dzieło zniszczenia słabnie.

KATANJA 15 XI (Pat). Dyrekcja instytutu wulkanologicznego donosi, że wydzielanie się lawy z krateru Etny stale słabnie. Miejscami lawa prawie skamieniała i zatrzymała się.

Plantacje herbaty na Śląsku.

Warszawski „Kurier Poranny” donosi: Jeden z kupców katowickich, opierając się na opinii fachowców, że warunki klimatyczne w naszym kraju nadają się do hodowli herbaty, postanowił przeprowadzić w tej dziedzinie ciekawą próbę. Na obszarze 100-morgowym obok kopalni Ferdynanda urządził plantację herbaty i jeżeli doświadczenie się uda nie będzie trzeba wywozić za granicę wielkich sum za herbatę, której w kraju konsumuje się olbrzymią ilością.

Dzień polityczny.

Dowiadujemy się, że p. minister Oświaty zgłosi na najbliższe posiedzenie Rady Ministrów wniosek o mianowaniu p. St. Pogorzelskiego Kuratorem Okręgu Szkolnego w Wilnie. P. Pogorzelski pełnił ostatnio obowiązki kuratora w tym okręgu, wobec nieobsadzenia od dłuższego czasu tego stanowiska. Ponadto zgłoszony zostanie wniosek o odwołanie kuratora lubelskiego, p. K. Pierackiego, do centrali na stanowisko jednego z naczelników wydziału i mianowanie na jego miejsce dra E. Nowickiego, radcę ministerstwa w departamencie nauki i sztuki.

W Ministerstwie Spraw Wojskowych przeprowadzane są obecnie prace nad reorganizacją Ministerstwa, która pociągnie za sobą wydatną redukcję personelu. Reorganizacja pomyślana jest w ten sposób, że istniejące przy poszczególnych departamentach pokrewne referaty (np. wyszkolenie, personalne i. t. p.) zostaną skasowane, a na ich miejsce będą utworzone w Ministerstwie referaty centralne dla wszystkich departamentów. Prócz tego niektóre czynności przekazane zostaną Okręgom Korpusu. Obecnie odbywa się przekazywanie czynności i tworzenie referatów centralnych.

Skasowanie poszczególnych referatów przy departamentach pociągnie za sobą redukcję sił biurowych, dochodzącą w niektórych referatach do 50 proc. Ogółem ulegnie redukcji w centrali M. S. Wojsk. około 250 oficerów, którzy przeniesieni zostaną do służby liniowej.

Reorganizacja Ministerstwa i redukcja mają być przeprowadzone do dn. 1 stycznia 1929 roku.

Na przypadające w dniu 18 b. m. święto niepodległości republiki lotewskiej rząd polski wysłał do Rygi delegację w składzie prezesa komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Janusza Radziwiła i naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. Tadeusza Hołówni. Delegacja wyjechała do Rygi wczoraj wieczorem pociągami wileńskimi.

Dn. 17 bm. odbędzie się w Rydze konferencja porozumiewawcza w sprawie zwolnienia bałtyckiego zjazdu prasowego. Na konferencję tę udają się: red. Matuszewski, jako delegat Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich oraz pos. Okulicz z ramienia Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

Delegaci będą obecni na uroczystościach 10 lecia niepodległości Litwy w dniu 18 listopada. Na uroczystości święta lotewskiego wyjedzie do Rygi dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej p. Górecki.

14 bm. w drodze powrotnej przejechała przez Wilno delegacja estońska, która bawiła w Warszawie na uroczystościach jubileuszowych wskrzeszenia państwowości polskiej.

Na stacji granicznej w Turmontach w imieniu władz polskich żegnał delegację O.K. III gen. Litwinowicz.

Zastępca naczelnika wydziału prasowego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Grabiański opuszcza zajmowane dotychczas stanowisko i wyjeżdża na studia do Szkoły Nauk Politycznych w Paryżu. Wyjazd do Paryża nastąpił w grudniu r. b. W dniu 14 bm. p. Grabiański rozpoczął dwutygodniowy urlop wypoczynkowy.

W niedzielę, w dniu święta narodowego odbył się w krakowskim więzieniu św. Michała uroczysty poranek. Na uroczystość przybyli prokuratorowie, prezes patronatu oraz grono pań członkinek patronatu. Na program zostały się produkcje wokalne i deklamatorskie w wykonaniu więźniów.

Agencja Press dowiaduje się, że bawiący na urlopie we Francji gen. Władysław Sikorski, zwrócił się do ministra Spraw Wojskowych o przedłużenie mu urlopu i pozwolenie przebywania zagranicą. Na podanie to, jak się dowiaduje agencja Press — Min. Spraw Wojskowych zawiadomiło gen. Sikorskiego, że urlop ten został mu przedłużony bezterminowo z prawem przebywania zagranicą.

OD WYDAWNICTWA

W końcu miesiąca bieżącego ukaże się, jako dodatek bezpłatny do „Kurjera Wileńskiego”, Nr 4 „Przeglądu Gospodarczego Ziemi b. W. Ks. Litewskiego” p. t.

PRZEMYSŁ DRZEWNY

Jak społeczeństwo łotewskie uczciło 10-cie Polski Odrodzonej

(Korespondencja własna).

Ryga, w listopadzie.

Święto 10-lecia Polski Odrodzonej obchodzono na Łotwie nader uroczystie. Złożyły się na to w równej mierze starania społeczeństwa łotewskiego i kolonii polskiej na Łotwie.

Przedewszystkiem prasa. Jeżeliby serdeczność stosunków łotewsko-polskich mierzyć tem echem, jakie w dziennikach ryskich znalazł jubileusz Polski Odrodzonej, to trzeba by powiedzieć, że są to stosunki najżyźniejszych przyjaciół. W rzeczywistości jednak prasa ryska wyprowadza nieco uczucia swego społeczeństwa. Masa narodu łotewskiego nie zna jeszcze na tyle Polski, aby ocenić korzyści, wynikające ze zbliżenia do Polski. To też usługi prasy ryskiej są na tem polu bardzo znaczne. Stwierdziłmy przedewszystkiem, że prasa ta jest na ogół odporna wobec wpływów liczących tu i usługach informatorów sowiecko-berlińskich. Oprócz tego ma ona także pozytywne zasługi rozpraszania nieufności do Polski, podsycając tu przez niektóre koła celowo, informowania o Polsce. O święcie 10-lecia Polski Odrodzonej pisało tu przez 2 dni. Najokazalej wystąpił organ wojskowy „Latvijas Kareivis”, odpowiednik naszej „Polski Zbrojniej”. Ukazały się tam artykuły gen. Rydzas-Smiegłego, red. Ewert, przedstawicieli polskich na Łotwie a także szeregu polityków łotewskich. Prawie równie okazałe wystąpił dziennik „Pedeja Briedi”, umieszczając na naczelnym miejscu artykuł pos. Łukasiewicza, a dalej szereg artykułów, m. in. i szkic W. Syručka o „Literaturze Polski Odrodzonej w perspektywie 10 lat”. Uczcił święto polskie i nacjonalistyczny „Latvis” i organ związku chłopskiego „Brieva Zeme” i „Socialdemokrats”. Rosyjski dziennik „Stewodnia” dał całonocny artykuł wstępny (wyolbrzymiając zresztą znaczenie polityczne aktu Tymczasowego Rządu rosyjskiego z 30 marca 1917) a także artykuły A. Lednickiego i szefa wydziału prasowego Min. Spr. Zagr. dr. A. Bilmansa. Artykuł tego ostatniego przeprowadzał paralele między dziejami Łotwy i Polski i w ten sposób ujął idealnie Polskę Odrodzonej: „Ciągłe napróżd i napróżd Oto prawdziwy polski duch. Przedłużenie tej wielkiej epoki reform, która zaczęła się konstytucją 3-go maja 1791 roku i wznowiła się 11 listopada 1918 r.”. A o stosunkach łotewsko-polskich pisze dr. Bilmans tak: „Między obu narodami zawiązały się węzły, co prawda, niewidoczne i niepisane, lecz zato mocne węzły wspólności państwowych interesów. Współpraca gospodarcza, kulturalna, wzajemne poznanie i wymiana sił naukowo-kulturalnych, — oto zadanie dnia”.

Bardzo uroczystie obchodzono także święto 10-lecia Polski Odrodzonej w Narodowym Teatrze łotewskim. Od czasu gościnny „Reduty” w Rydze, która cieszyła się tu wielkim powodzeniem i którą zamierzają znowu zaprosić na występy, między Teatrem Narodowym i sztuką dramatyczną polską zawiązały się serdeczny kontakt. Bardzo sobie tu cenią zespół dyr. Osterwy, a adres „Reduty” wręczony na pożegnanie dyr. Berznowi wisi na najdroższym miejscu w foyer Teatru Narodowego. Od tego czasu Teatr Narodowy grał sztuki Przybyszewskiego i Zapolskiej. Na święto tegoroczne wybrano „Djabła i karczmarkę” Krzywoszewskiego.

Przed premierą mieliśmy wątpliwości, czy trafny to był wybór, czy sztuka Krzywoszewskiego, bynajmniej nie typowa dla polskiej twórczości dramatycznej, jest powołana do tego, aby reprezentować teatr polski u obcych. Ale w czasie spektaklu wątpliwości zmniejszyły się. Jakakolwiek jest wartość „Komedii fantastycznej” Krzywoszewskiego, jest faktem, że „Djabła i karczmarkę” podobali się bardzo. Świadczą o tem żywiołowe oklaski publiczności, do ostatniego miejsca wypełniającej salę, a także bardzo pochlebne opinie recenzentów. Oto jak ocenił sztukę jeden z najważniejszych recenzentów, J. Sudrabka: „Komedja W. Krzywoszewskiego posiada jasny, delikatny humor, aromat poematu. Ciekawe połączenie rzeczywistości z fantazją, bystra myśl filozoficzna, miły lekki narodowy koloryt. Teatr Narodowy zrobił udany wybór w polskiej literaturze. Z Krzywoszewskim Łotysze zaznajamiają się po raz pierwszy. Znajomość miła i cenna”.

Sztukę przełożył (jak mówią: dosko-

nałe) J. Karklin, reżyserował E. Feldman, który także odegrał rolę djabła — hrabiego. Piękną karczmarkę odegrała z wdziękiem p. O. Lejaskaln, męża jej p. J. Szabert.

Przed spektaklem z pięknie udekorowanej sceny chorągiewami polskimi i łotewskimi przemówił dr. A. Bilmans, charakteryzując ducha literatury polskiej i omawiając jej wpływ na pisarzy łotewskich. Po głębokim i pięknym tem przemówieniu najznakomitszy chór łotewski pod batutą znanego i w Polsce dyrygenta Reitera odśpiewał po polsku (!) 3 strofki polskiego hymnu narodowego oraz hymn łotewski.

Była to jedna z tych uroczystości, które zostawiają na długo niezapomniane i istotnie torują drogę do współpracy obu narodów.

Nazajutrz odbyła się staraniem kolonii polskiej w Rydze uroczysta Akademia, na której przemawiał pos. Łukasiewicz i prof. U. W. Arnold, a zespół „Teatru Polskiego” odegrał jednoaktówkę „Zagłoba swatem”. I na tej Akademii byli obecni liczni przedstawiciele łotewskich sfer politycznych i organizacji społecznych.

Z okazji święta 10-lecia Polski Odrodzonej dokonano znacznego kroku naprzód w dziedzinie zacieśnienia węzłów kulturalnych między Łotwą i Polską. Witamy to z najserdeczniejszą radością.

WALKA Z PLAGĄ ŻEBRACTWA

„Epoka” w numerze 311 donosi, że w Warszawie Wydział Opieki Społecznej Magistratu postanowił wszcząć akcję, zmierzającą do systematycznego zwalczania żebractwa. W tym celu prezydent miasta zwrócił się do komisarza Rządu z prośbą, by komisaryaty Pol. Państw. zatrzymywały na ulicach żebraków z dziećmi i po sporządzeniu protokołu przesyłały te ostatnie Wydziałowi Opieki Społecznej dla sprawdzenia, czy żebracy są rzeczywiście rodzicami dzieci, gdyż często zdarzają się wypadki wynajmowania przez nich dzieci. Wydział Opieki Społecznej sprawdzać będzie stan materialny i rodzinny zatrzymanych osoby zaś, które będą zasługiwały na pomoc, otrzymają ją pod postacią umieszczenia dzieci w zakładach odpowiednich, co da możność rodzicom zarobkowania. W wypadkach zaś stwierdzenia nadużyć winni odnajmowania dzieci będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Oby to samo zechciał zrobić i nasz Magistrat, gdyż i u nas również żebractwo przez dzieci i za pomocą dzieci kwitnie okazałe. Szczególnie polecamy uwagę odnośnych władz stosunkowo młodego jeszcze i zdrowego mężczyzny, wystającego z dzieckiem na rękę na ul. Jagiellońskiej lub na Zawalnej przy domach nr. nr. 4-10 oraz kobiety, siedzącą na podmurówaniu żelaznego ogrodzenia pałacu reprezentacyjnego od strony kościoła Bonifratrów.

A co do dzieci, żebrzących natargu, wie w rejonie Katedry i wylotów ulic Ad. Mickiewicza i Zamkowej, to niema co i wspominać, gdyż o tem przekonali się na pewno osobiście po niezliczone razy wszyscy nie wyliczając i t. zw. „czynników miarodajnych”.

Podobno nieprawda.

MOSKWA, 15.XI. (Pat). Agencja Tass donosi, że wiadomości podawane przez prasę zagraniczną o projekcie bezpośredniego zaopatrzenia dyplomatów zagranicznych w środki żywności ze względu na trudności aprobowane w Moskwie są nieprawdziwe.

Jak stwierdza Tass, zaopatrywanie w środki żywności Moskwy, Leningradu i innych ośrodków Rosji sowieckiej odbywa się bez żadnych trudności i że wobec tego sprawa specjalnego zaopatrywania dyplomatów cudzoziemskich nigdy nie była poruszana.

Byłem również świadkiem wojen licznych w różnych obzorach, nie tyle politycznych ile artystycznych, gdzie strzelano do siebie przeważnie pociskami gazowymi, co stanowi o żywości i postępie kultury. Z Uniwersytetu Stefana Batorego promienieje kultura polskiego słowa i nauki.

Z „Reduty” natomiast sława polskiej sztuki scenicznej eksperymentalnej oraz sława pana Juliusza; prócz tego kultura piękna krzewiła Towarzystwo Filharmoniczne, Poranki muzyczne w sali miejskiej, wystawy obrazów wileńskich plastyków, Radiostacja i Nemezjusz Ogórkiewicz, który tym całym ruchem kulturalnym kieruje, poprawia i nastawia we właściwym kierunku.

Dzisiaj, kiedy znowu patrzę na Wilno, idąc temi samymi ścieżkami, jakie wytyczały moje pierwsze kroki i kiedy po dłuższej nieobecności znowu je oglądam, jestem poprostu nieprzytomny z podziwu. Dusza moja raduje się na widok doskona-

Nowy rząd Poincarego uzyskał votum zaufania parlamentu.

PARYŻ, 15.XI. (Pat). Odczytanie deklaracji ministerjalnej zostało przyjęte gorącymi oklaskami przez całą Izbę, z wyjątkiem partii radykalnej i skrajnej lewicy. Po dyskusji nad interpelacjami w sprawie utworzenia nowego rządu i jego polityki ogólnej, w której zabierał również głos Poincare, Izba uchwaliła votum zaufania dla rządu 335 głosami przeciwko 147.

Jaki los spotka przygotowania zbrojeniowe socjalistycznego kanclerza Niemiec.

BERLIN, 15.XI. (Pat). W wyniku dzisiejszej dyskusji w Reichstagu koła parlamentarne uważają za rzecz pewną, iż wniosek socjalistyczny o zaprzestanie budowy pancernika upadnie tem bardziej, iż frakcja demokratyczna wypowiada się przeciwko wnioskowi. Ilość głosów przeciwko wnioskowi socjalistycznemu obliczają na mniej więcej 260.

Frakcja komunistyczna zgłosiła wniosek nieufności dla kanclerza Millera, z powodu jego przygotowań zbrojowych.

Nowy świetny sukces jeźdźców polskich

WARSZAWA, 15.VI. (Pat). W ostatnim doju konkursów hipicznych w Nowym Jorku pierwsze miejsce w konkursie steeple chase zajął płk. Rómmel. Startowało 53 jeźdźców. Ekipa polska wraca w najbliższych dniach do kraju.

Z bitwy Rowieńskiej.

Daukantas ustępuje.

KOWNO, 15.XI. (Ate). Jak donosi „Liet. Aidas” minister wojny Daukantas ustępuje w najbliższym czasie ze swego stanowiska i będzie mianowany członkiem Rady Państwa.

Trudności przy rokowaniach o pożyczkę.

KOWNO, 15.XI. (Ate). Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych rząd litewski spodziewał się uzyskać pożyczkę zagraniczną od Niemiec, podstawą której miał być zawarty niedawno traktat handlowy niemiecko-litewski.

Półowa eksportu litewskiego idzie obecnie do Niemiec, jak również import pochodzi z Niemiec.

W ostatniej chwili wyłoniły się pewne trudności, które — zdaniem kół miarodajnych — zostaną rychło przezwyciężone.

W najbliższym czasie w sprawie pożyczki mają odbyć się narady prezesa Banku Rzeszy z przedstawicielami litewskimi.

Litwa zamierza zmienić ustawę o reformie rolnej.

KOWNO, 15.XI. (Ate). Minister rolnictwa oświadczył, że rząd zamierza w najbliższym czasie zmienić ustawę o reformie rolnej, w kierunku podniesienia maximum z 80 do 160 ha.

W związku z tą zapowiedzią organ socjalistów „Liet. Zinios” zamieszcza artykuł, w którym zarzuca tautininkom, że byli zawsze zwolennikami wielkiej własności rolnej, jakkolwiek nie mogli przeprowadzić swoich planów, mający zalety kilka postów w Sejmie. Ostatnio usiłują oni stworzyć nową warstwę społeczeństwa,

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Zgodnie z utartym już zwyczajem, posiedzenie wczorajsze Rady Miejskiej rozpoczęło się z blisko godzinnym opóźnieniem. W następstwie bawiącego w Warszawie prezydenta miasta przewodniczył na posiedzeniu wczorajszym wiceprezydent Cyż. Zagajając posiedzenie p. wiceprezydent z racji 10-lecia Niepodległości Polski wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie, kończąc okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej. Moment ten usiłował wykorzystywać prawdopodobnie dla antypaństwowego przemówienia komunistaradny Dziwiul. Energiczne jednak protesty pozostałych członków Rady zmusiły go do zaniechania niefortunnego występu.

Posiedzenie otworzył wnioskiem nagłym asygnowania przez miasto sumy 100 tysięcy zł. na budowę pomnika Mickiewicza. Wniosek postanowiono przesłać celem zaopiniowania do odnośnej komisji miejskiej.

Z powodu nasuwających się trudności w porządku dziennym poczyniono szereg zmian przez wykreślenie z wokandy posiedzenia kilku spraw.

Bardzo burzliwą dyskusję wywołała sprawa przeniesienia kredytów w budżecie 1928—29 r. Dzięki niespożytej energii i wydatnej inicjatywie szefa Sekcji Zdrowia dr. Maleszewskiego, ostatnio został dokonany

mianowicie średnich właścicieli ziemskich, posiadających do 160 ha. Jest to — pisze dziennik — pierwszy krok na drodze do przywrócenia wielkiej własności rolnej na Litwie.

Z Państw Bałtyckich.

ŁOTWA.

Trudności w utworzeniu rządu łotewskiego.

RYGA, 15.XI. (Ate). Przez cały dzień dzisiejszy toczą się pod przewodnictwem Alperinga rokowania ze wszystkimi frakcjami, które popierały rząd Juraszewskiego. Zasadniczo wszystkie te grupy wyraziły zgodę na poparcie rządu Alperinga, który zamierza utworzyć rząd na najszerzych podstawach, tak aby koalicja liczyła przynajmniej 54 posłów.

Nie jest wykluczone, że misja Alperinga udaremniona zostanie przez stanowisko chrześcijańskiej demokracji, która chcąc ująć w swoje ręce inicjatywę utworzenia rządu, zabiega o stworzenie bloku centrowego.

Kronika telegraficzna.

— Traktat arbitrażowy i pojednawczy między Stanami Zjednoczonymi a Litwą został podpisany onegdaj w Waszyngtonie.

— Na całym rumuńskim wybrzeżu morza Czarnego zauważono bardzo ciekawe zjawisko, a mianowicie ziemia w wielu miejscach pęka i poziom morza podniósł się. Wpadając w pobliżu Ekienu do morza rzeka znikła zupełnie. W miejscowościach Cavarna i Balta uszkodzonych zostało kilka domów.

— Jeszcze nie zakończył się loka t w Niemczech przemysł metalowy, a już związek przemysłu jedwabniczego zapowiedział wypowiedzenie umowy taryfowej wszystkim robotnikom zatrudnionym w tym przemysle. Wypowiedzeniem objętych zostanie około 100 tysięcy robotników, w szpitalu św. J. koba generalny remont, który pozwolił na doprowadzenie tego szpitala do stanu ostatnich wymogów lekniczych. Na cel ten Magistrat wydatkował z sumy preliminarza budżetowego 68.000 zł., skierowując na posiedzenie wczorajsze wniosek o zaakceptowanie poczynionych wydatków.

Jednocześnie Magistrat wystąpił z wnioskiem pokrycia wydatkowanych sum przez przesunięcie kredytów w preliminarzu budżetowym na rok 1928—29. Wywiązując się półgodzinna dyskusja, w której głos zabierał kolejno przedstawiciel prawie wszystkich grupowań Rady M., stwierdzając, iż Magistrat wykraczał poza ramy swych kompetencji, wydatkując sumy preliminarzowe bez uprzedniej aprobaty Rady M. W związku z powyższem złożono kilka rezolucji, domagających się na przyszłość wykluczenia podobnych wypadków. Wreszcie głos zabrali inż. Jensz, wyrażając d- w Maleszewskiemu uznanie za szybko i doskonale przeprowadzony remont. Przemówienie r. Jensza spotkało się z aprobatą olbrzymiej większości Rady.

Na postawiony przez r. Stażowskiego wniosek dyskusja została przerwana. Postawiony zaś pod głosowanie wniosek o zaakceptowanie wydatkowanych sum został zatwierdzony z zastrzeżeniem, by przekroczenia budżetowe były uprzednio akceptowane przez Komisję Finansową.

Zakończył na wokandy posiedzenia wpły-

wała sprawa zatwierdzenia programu robót inwestycyjnych w granicach dodatkowej pożyczki w wysokości 700.000 zł. Rada Miejska bez dyskusji zaakceptowała dokonany przez Magistrat podział pożyczki, przychylając się również do opracowanego budżetu dodatkowego na budowę szkoły powszechnej na Antokolu i domu robotniczego na Pióromondie.

Również i dalszy punkt porządku dziennego nie wywołał sprzeciwu. Dotyczył on sprawy ustalenia podatków na r. 1929-30. W myśl powziętej uchwały w roku przyszłym do podatków miejskich nie wprowadza się żadnych innowacji za wyjątkiem zanułowania podatków miejskich od rowerów i broni myśliwskiej.

Na wniosek Magistratu zkoła zaaprobowano plan częściowej regulacji miasta. W pierwszym zaś rzędzie rzeki Wilji i ulic: Metropolitńskiej i Holenderskiej.

Zgodnie z opinią szeregu komisji miejskich zatwierdzono sprawę przeznaczenia placu pod budowę domu „Ośrodek Zdrowia”.

Za najodpowiedniejszy punkt na ten cel uznano jednomyślnie plac przy zbiegu ul. Kijowskiej i łańka Kucharskiego.

Sprawę asygnowania na budowę betoniarń miejskiej — Rada zaakceptowała jednogłośnie.

Po załatwieniu kilku jeszcze drobnych formalnych spraw czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej zostało zamknięte.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

Tragiczna śmierć Zofii Kusziówny.

Wczoraj w godzinach wieczorowych sfery artystyczne i towarzyskie Wilna zelektryzowała bolesna wiadomość o tragicznej śmierci artystki Teatru Polskiego Zofii Kusziówny, żony powszechnie cenionego na naszym gruncie adwokata p. Bolesława Szyszkowskiego.

Przyczyna tego nagłego zgonu?

Ktośby chciał się jej doszukiwać... Poprostu wierzyć się nie chce: Kusziówna popeniła samobójstwo, strzałem rewolwerowym wymierzonym w serce.

Tegoż dnia jeszcze zmarła — zdawało się, cieszyła się pełnią życia, mając dlań swój swoisty uśmiech. Decyzję tragicznego postępu pociągnęła w 2 godziny niespełna po generalnej próbie, dzisiejszej premiery — w czasie której była jak zwykle pochłonięta swą rolą, okazując troskę o każdy mający być wykonany jej szczegół, bo nawet o kostium. Ktośby śmiał nawet przypuszczać, by ten piękny i bujny kwiat życia miała niebawem dosięgnąć nieubłagana śmierć.

A jednak stało się to faktem.

S. p. Zofia Kusziówna była artystką z powołania. Rzecz można śmiało była naszą wileńską artystką, gdyż na oczach naszych — tu w Wilnie rozwijał się jej wrodzony talent.

Po ukończeniu warszawskiej szkoły dramatycznej i wstępnych, utudnych krokach na scenie stołecznych teatrów dyr. A. Syffmiana, S. p. Kusziówna daje się poznać jako młoda, świetnie zapowiadająca się siła zespołu Teatru Polskiego w sezonie zimowym roku 1924/25.

W następnym sezonie rozwija swój talent pod czujnym okiem dyr. Osterwy na scenie „Reduty”.

Z łałem zegnają ją koleżanki, koledzy i teatromani wileńscy, gdy decyduje się na emigrację do teatru im. Modrzejewskiej w Poznaniu.

Po kilku miesiącach znów Kusziówna powraca do Wilna.

Ci nawet, co nie są entuzjastami teatru dyr. Rychłowskiego, są świadkami postępu rozwoju talentu młodej artystki.

Po szeregu swych rolach charakterystycznych, zmarła z petyzmem przygotowywała się do roli głównej Katarzyny w dzisiejszej premierze „Człowiek, który zaślubił niemowę”.

Nie ujrzymy jej więcej na scenie „Lutni”.

S. p. Kusziówna odeszła na zawsze, pozostawiając zał szczerą po sobie wśród wszystkich co ją cenili i kochali.

Panu mecenasowi Szyszkowskiemu należy się serdeczne współczucie.

S. S. Ekspartacja zwłok S. p. Zofii Kusziówny odbędzie się dziś o godz. 5 m. 30 z mieszkania przy ul. Mickiewicza 7 do kapli na cmentarzu ewangelicko-reformowanym. Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 17 b. m. o g. 11 rano.

Wilno z pod wieloletniego spojżenia.

II.

Później błętnie szybko wypadki dziejowe, jak zniesienie „duh” w dorózkach, wprowadzenie jednolitych uniformów dla powożących, kasowanie drewnianych chodników i wprowadzanie taffi kamiennych na chodniki, rozbudowa sieci kanalizacyjnych, co robiło wrażenie, że Wilno to Pompeja jakaś, gdyż ciągle pompowano wodę rozrytego wnętrza i oraz znajdowano szkielety bardzo starych obywateli Giedyminowego Grodu, których wieku, z powodu starości i rdzy, określić nie było można. Potem poszły jedne wybory, drugie wybory, wprowadzenie komunikacji nadpowietrznej, mówię tutaj o autobusach, i wiele wiele innych zmian i nowości utrwa-

lonych w kronikach miejscnych, lecz zato wrogich sobie pism miejscowych.

Byłem również świadkiem wojen licznych w różnych obzorach, nie tyle politycznych ile artystycznych, gdzie strzelano do siebie przeważnie pociskami gazowymi, co stanowi o żywości i postępie kultury. Z Uniwersytetu Stefana Batorego promienieje kultura polskiego słowa i nauki.

Z „Reduty” natomiast sława polskiej sztuki scenicznej eksperymentalnej oraz sława pana Juliusza; prócz tego kultura piękna krzewiła Towarzystwo Filharmoniczne, Poranki muzyczne w sali miejskiej, wystawy obrazów wileńskich plastyków, Radiostacja i Nemezjusz Ogórkiewicz, który tym całym ruchem kulturalnym kieruje, poprawia i nastawia we właściwym kierunku.

Dzisiaj, kiedy znowu patrzę na Wilno, idąc temi samymi ścieżkami, jakie wytyczały moje pierwsze kroki i kiedy po dłuższej nieobecności znowu je oglądam, jestem poprostu nieprzytomny z podziwu. Dusza moja raduje się na widok doskona-

le skrojonej szaty, w którą klasycznie zabudowane Wilno zostało okryte, bez zbytej pretensji, lecz solidnie i estetycznie wygląda.

Równe europejskie chodniki pozwalają stapać swobodnie i miast pod nogi, dla ustrzeżenia się przed niebezpieczeństwem upadku, wzrok ulata ku górze, ślizgając się po fasadach starych domów porządnie odnowionych, oczyszczonych z plam i dziur, które je spełniły. Niejedna ciekawa budowla dawniej zaniedbana pozbawiona odpowiedniego tła i estetycznego otoczenia, wyluskana z brudu zajął ją obecnie cała okazałość, rzucając się nam w oczy licznym przybyłszom, których oplewane szeroko piękno Wilno nierzadko tu przyciąga.

Liczne autobusy, oraz taksmetery związają się szybko po ulicach miasta ożywając jego ruch i tętno życia wielkiego miasta. Dorózkarskie konie, smutnie zwieszyszy łby, wściekłym, lecz zmęczonym okiem spoglądają na swych rywali benzynowych, wywijających zrecznie półkolo oko-

to ulicznych „grzybków” i końskich policjantów. Dorózkarskie nie podjadzie już z taką jak dawniej werwą, bo wie, że manewr ten nie przyniesie mu wyższej taksy.

Podstrzyższy jak szefery dolewają benzyny do zbiorników swych pojazdów, dorózkarskie biorą przykład z takiego postępu, wlewając również do swych zbiorników „podwojnie oczyszczoną”. Nic też dziwnego, że tak od szefery jak też i od dorózkarszy zleją zapachy lotnych płynów.

Trudno jednym chociażby najdłuższemu spojżeniem ogarnąć wszystkie przejawy życia wileńskiego ziaak długiego okresu. Trudno natomiast pominąć milczenie pewnego odłamu mieszkalców miasta, który, jako bardzo konserwatywny z przekonań rasowych, przez długi czas nie mógł zapomnieć, że Wilno już nie leży w Rosji i że tutaj mówią przeważnie po polsku. Dziś i pod tym względem wielki znać postęp, wszyscy w zrozumiałym interesie nauczyli się szybko mówić i pisać po polsku, a elementarze polskie były przez pewien czas

zupełnie wyczerpane. Wprawdzie czyniono liczne ofensywy na Kasę Chorych, Radę Miasta, a nawet na Teatr i Radio, aby tam zatknąć sztandar międzynarodowego żargonu, a że to się im zupełnie nie udało, świadczą tylko może, że do zwycięstw na tem polu nie mają podstaw.

Mamy jeszcze w Wilnie liczne instytucje, o których wspomnieć wypada. Jest Sztall „czerwony”, gdzie piękne wianilanki mają spókoj serca ryckich cywilów i gentelmeńskich rycerzyków polskich, jest „Bachus”, gdzie można sobie noca póżną zaproszyć czupryne, są zupełnie przyzwyczajeni, gdzie można spędzić miłe „tete a tete”, skąd wszelkie grzechy biorą swój początek, można się też czasem nie wyspać, jak zjedzie jakieś „Qui pro quo” do Lutni, jest też sama Lutnia, w której uśmiać się można do znużenia z lekkiej farsy i t. p.

„Mein Wilno was wilist du noch mehr”.

C. G.

Życie gospodarcze.

Z Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu T-wa Rolniczego zebranie Wydziału Rolnego, na którym inż. Z. Regulski wygłosił ciekawy i podstawowy opracowany referat o roślino- i technicznych w płodozmianie Wileńszczyzny i uprzemysłowienia gospodarstw przez wprowadzenie do płodozmianów lnu. Po referacie, którego omawianie nastąpi w numerach najbliższych, nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos dość licznie zebrani przedstawiciele gmin rolniczych. Przemawiali między innymi pp. Massalski, prezes Ruszczyk, dyrektor Maculewicz pp. Czerniawski, Wętkowicz, Nagurski. Szczególnie ożywiona dyskusja toczyła się na temat spraw lniarskich, tak aktualnych w dobie obecnej u nas dzięki inicjatywie nowopowstałego T-wa Lniarskiego.

W ostatniej kwestii zarysowały się 3 stanowiska: stanowisko prelegenta — p. Regulskiego, podkreślającego nader wymowną kalkulację produkcji lnu dla producenta i wskazującego na szerokie perspektywy rozwoju lniarstwa w naszych województwach, — stanowisko p. Maculewicza — prezesa T-wa Lniarskiego, zalecającego metodę stopniowego rozwoju lniarstwa i podkreślającego konieczność poważnych nakładów na inwestycje dla przeróbki lnu i na kapitał obrotowy, wreszcie stanowisko p. Czerniawskiego, który dyskutował kwestię stopnia zyskowności uprawy lnu.

KRONIKA KRAJOWA.

— Z zebrania przemysłowców i kupców drzewnych. W dniu 14 b. m. o godz. 8 wieczorem odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Przemysłowców i Kupców Chłopskich przy ul. Baksta 7 zebranie przemysłowców i kupców drzewnych przy udziale około 30 osób. Zebranie to zwołano z inicjatywy przyszłego dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie p. Pawła Romockiego, dla zaznajomienia się z opinią sfer tak przemysłu drzewnego, jak i handlarzy drzewem nieobrobionem odnośnie warunków umowy, względnie przewoźnikom umowy polsko-niemieckiej w sprawie obrotu drzewem. Przewodniczył prezes Związku Przemysłowców Polskich i obecnie już radca Izby Przem.-Handlowej w Wilnie p. Mieczysław Bogdanowicz. Podstawowy referat „O wpływie decydujących umów polsko-niemieckiej w sprawie obrotu drzewnego na stan przemysłu i dobrobytu dzielnic wschodnich Polski” wygłosił przewodniczący sekcji drzewnej Związku Przemysłowców Polskich i również radca Izby Przem.-Handlowej p. inż. W. Wojewódzki, wysuwając postulaty, uwzględnienie których zagwarantowałoby odpowiedni rozwój przemysłu drzewnego względnie tartaczanego na terenie Izby Przem.-Handlowej w Wilnie. Po referacie tym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której interesy

przemysłowców drzewnych i handlarzy drzewem nieobrobionem mocno się stary. Dyskusja pozostała niezakończona, a postulaty obu tych grup odesłane zostały dla uzgodnienia do odpowiednich Związków, t. j. do Związku Przemysłowców Leśnych i do Związku Przemysłowców Polskich w Wilnie. (L.)

— Kalendarzyk podatkowy. Do dnia 29 b. m. nastąpić winna spłata podatku przemysłowego za miesiąc październik. Spłata dotyczy przedsiębiorstw I i II kategorii handlowej i przemysłowej I-V kat., prowadzących prawidłowo księgi handlowe.

W ciągu bieżącego miesiąca płatna jest IV rata podatku lokalowego.

— Wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. W ciągu miesiąca listopada i grudnia b. r. przypada wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1929. Wszelkie próby o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstw za niższą kategorią świadectwa przemysłowego, aniżeli przypada do na podstawie ustawy o podatku przemysłowym należy wnieść w powyższym terminie.

— Nowa taryfa towarowa. Ministerstwo Komunikacji opracowało już projekt nowej taryfy towarowej. Wskutek znacznego rozszerzenia i pogłębienia klasyfikacji towarów i radykalnej zmiany taryfowego beramu w nowej taryfie nastąpi poważne przesunięcie w bezwzględnej i względnej wysokości opłat przewozowych.

— Unormowanie handlu na ulicach Wilna. Z powodu licznych nieporozumień wynikających na tle usuwania z ulic handlarzy z koszykami, Starostwo Grodzkie po rozpatrzeniu tej sprawy orzekło, że handel na ulicach jest bezwzględnie zakazany, natomiast można udzielać zezwoleń na ustawianie koszyków w bramie i to jedynie osobom posiadającym odpowiednie zezwolenie władz skarbowych (patenty). O swej decyzji Starostwo Grodzkie powiadomiło tych wszystkich, którzy w tej sprawie w swoim czasie interweniowali. (x)

Giełda warszawska z dn. 15, XI, b. r.

DEWIZY:	
Dolary	8,88 1/2 — 8,86 1/2
Kopenhaga	237,65 — 237,05
Belgia	123,90 — 123,59
Lenina	43,22 1/2 — 43,12 1/2
Nowy-Jork	8,90 — 8,88
Pariz	34,84 — 34,75
Praga	26,42 1/2 — 26,36
Szwajcaria	171,63 — 171,20
Wiedeń	125,80 — 124,99
Włochy	46,73 — 46,61
Papiery procentowe:	
113—111,50 — 112,50 pożyczka konwersyjna 67,50%	
50% kolejowa 60, 60% dolar. 85, 100% kolejowa 102,50, 80% L. Zastawne i obligacje Banku Gospodarstwa Kraj., listy Banku Rolnego 94, 50% ziemskie 47—47,25, 50% warszawska 53,25, 40% pożyczka inwestycyjna 117,50 — 117,75, 70% stabilizacyjna 92.	
Akcje: Bank Dyskontowy 124,50, Handlowy 120, Polski 174,50, Spółka Zarobkowych 80, Sita i Światło II em. 109, Firley 60 (bez kup. 1927 roku, Wysoka 224, Węgiel 94—95, Nobel 25.	

nej przedstawienia jednoaktówki „Skazaniec” przez miejscowe kółko amatorskie dla ludności okolicznej, wieczorem zaś akademii i przedstawienie „Damy i Huzary” dla ludności miejskiej. W. L.

KRONIKA ŚWIECIAŃSKA.

— Poświęcenie domu ludowego. Odnegaj w Świecicach odbyło się uroczyste poświęcenie domu ludowego. Aktu poświęcenia dokonał ks. Mańkowski.

— Dni 10 i 11 listopada w Hucie. Nasze miasteczko również, jako cząstka Polski, świętowało dni 10 i 11 listopada. Utworzono został Komitet, powzieta uchwała wystawienia pomnika na grobie Nieznanego Żołnierza (obelisk). Już przed miesiącem rozpoczął się ruch, jakby najuroczystej spotkać dni 10 i 11 listopada 10-lecia powstania Niepodległości Polski.

Oczekiwane dni przyszły. Dzień 10 listopada poświęcony był uświadomieniu działy o uroczystości.

11 godzina. Dzwon kościelny zwołuje na uroczyste nabożeństwo. Bioto, ale działy szkolna ze szkoły miejscowej i bliższych szkół na czele z nauczycielstwem dały do kościoła. W powietrzu rozwiewają chorągwie narodowe i sztandary szkolne. Uroczyste nabożeństwo. W oczach malutkich, wesołych obywateli jakaś nieświadoma bliska radość. Czują ważną chwilę. Po nabożeństwie pochód do urzędu gminnego. Brnie po błocie działy, ale wesoła, radosna! Obszerna sala gminna, udekorowana chorągiewkami narodowymi, radośnie przyjmuje działy. Tutaj odbyła się akademii, na którą złożyła się: przemówienie kierownika miejscowej szkoły, deklaracja i śpiewy działy, oraz przedstawienie dziecięce.

Cały czas w sali przegrzywała muzyka oddziału T-wa „Rytas”. Działy rozchodzą się ze śpiewem na ustach „Jeszcze Polska nie zginęła”.

W dniu 11-go listopada wieczorem z ramienia Koła Młodzieży Wileńskiej zostały zorganizowane przedstawienie, które wypadło bardzo dobrze. Odegrane zostały: „W Katordze” dramat i „Miecz Demokracji” — komedycja. W trakcie przedstawienia było wygłoszone okolicznościowe przemówienie przez kierownika szkoły.

Trzeba zaznaczyć, że do urzędzenia przedstawienia dużo przyczyniła się p. Popławska. Zawdzięczając jej pracy i zdolnościom reżyserkim świetnie udało się przedstawienie. Jak zwykle obchód zakończył się zabawą taneczną. Obchód 10 i 11 listopada poruszył społeczeństwo tutejsze! Wzbudził do życia! Aca.

KRONIKA NOWOGRODZKA.

— Uruchomienie kolejki wąsko torowej. Dzięki staraniom i z inicjatywy ordynata ks. Radziwiłła oraz dowódcy 3 Brygady K.O.P. u onegaj uruchomiona została kolej wąskotorowa na odcinku Dąbkowice—Chominka w powiecie nowogrodzkim.

Kolej stać będzie przedewszystkiem dla celów K. O. P.

UWAGA!

3785

Samochód 6-cio osobowy

europajskie okazynie sprzedam bardzo tanio. Zawalnia 56 m. 12, tel. 133, do 12.

O nieznanym dziś a potężnym duchu.

Ze Środy Literackiej (52-ej).

To, co mówił prof. Radziwiłłowicz na ostatniej „Środzie” i inne podobne temu rewelacje o naszych nieznanach a wielkiej mocy ducha oraz olbrzymich zdolnościach bohaterach — napawać nas powinno optymizmem, ufnością w przyszłość narodu, który ma tak wielkie bogactwa duchowe, w postaci synów tej miary.

W dachach niewoli nierzadko marnowali oni swoje, zdumiewające często, talenty na obczyźnie i wśród wroga, dziś mają szerokie pole do spożytkowania ich w kraju. Jak wiele mogłoby się przyczynić do wielkości Ojczyzny, gdyby w niej, wolnej, swobodnie i całą pełnią swych niezwykłych, zdolności pracował — Jan Witkiewicz z tejże co i krystalowy Stanisław (zmarły w 1915-wm w Łowranie) i żyjący, młody „Witlency” (Ignacy Witkiewicz), bogatej w talenty rodziny Witkiewiczów. Jego to niezwykle bogate i tragiczne dzieło opowiadał onegaj prof. Radziwiłłowicz. Temat nadzwyczaj ciekawy, rewelacyjny, proszący wprost o jakąś wyucerpującą monografię, tembardziej, że materiału do tego nie brakuje.

„Środa” była szczególnie liczna, sporo osób przybyło, zapewne przyciągniętych także i „fascynującym” tytułem odczytu. Moment w nim zawarty, a mianowicie kwestia pierwowzoru postaci „Konrada Wallenroda”, czy Jan Witkiewicz był nim czy nie był (prof. Radziwiłłowicz twierdzi pierwszy) wywołała ożywioną dyskusję. Po stronie prof. Radziwiłłowicza opowiedział się w bardzo pięknym przemówieniu p. Juliusz Osterwa, przeciw — prof. Limanowski na podstawie osobistych swych wspomnień, a następnie ciężkie polonistyczne działy wytyczał prof. Pigoń i p. Cywiński. Dyskusja obfitowała w bardzo ciekawe momenty.

Po niej niemiernie ciekawe, choć inne mówił p. Hulewicz o jeździe literatów, pewnie „intymne” interesujące a często nawet miłe szczegóły. Wkrótce po 23-ej środzie goście opuścili gościnne progi Wydziału Sztuki. (sk.)

KRONIKA.

Dziś: Edmunda.
Jutro: Salomona, Grzegorza.
Wschód słońca—g. 6 m. 46
Zachód „ g. 15 m. 21

METEOROLOGICZNA.

— Sposztreżenia Zakładu Meteorologii. Średnie 759. Temperatura 4-8 stop. C., opady —. Wiatr przeważający południowo-zachodni. Uwagi: pochmurno, mgła, minimum na dobę -8 stop. C., maksimum 4-10 stop. C. Tendencja barometryczna: bez zmian.

KOŚCIELNA.

— Porządek nabożeństwa w Kaplicy Ostrobramskiej, podczas Opieki Młodych Boskiej. Począwszy od soboty 17 listopada, codziennie przez oktawę do 25 listopada o godz. 5 popołud. odprowadzić się będzie uroczysta litania z nauką, od niedzieli 18 listopada przez całą oktawę odprowadzana będzie w kaplicy msza św. z mową polityczną dla Litwinów, o godz. 6 rano, a od poniedziałku 19 listopada w kościele na dole o godz. 10 rano codziennie do 25 listopada solenna uroczystość. Wszystkie inne nabożeństwa w kościele i kaplicy odprowadzane będą w zwykłym ustalonym porządku. Proboszcz.

MIJSKA.

— Ułożenie kamienia węgielnego i poświęcenie nowożybudowanej szkoły powszechnej. 22 b. m. o godz. 10 rano Magistrat m. Wilna dokona uroczystego ułożenia kamienia węgielnego pod budowę 14-to oddziałowej szkoły powszechnej na Antokolu. O godz. 11-ej uroczystość przeniesiona zostanie na Piłomont, gdzie ułożony zostanie kamień węgielny pod budowę domu robotniczego.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy, w dniu tym o godz. 12 pp. J. E. biskup Bandurski dokona aktu uroczystego poświęcenia nowożybudowanej miejskiej szkoły powszechnej w folwarku Kuprianiszki.

SPRAWY PRASOWE.

— Konfiskata. Na podstawie zarządzenia władz administracyjnych organa policyjne dokonały w dniu wczorajszym konfiskaty czasopisma rosyjskiego „Nasza Żyźn” Nr 9 za umieszczenia artykułu p. t. „Jak odbierali cerkiew murowańską”, którego treść koluduje w art. 1 prawa prasowego.

— Zatwierdzenie konfiskat. Sąd Okręgowy na sesji gospodarczej po rozpatrzeniu wniosków prokuratorskich o konfiskacie czasopism „Wilner Tog” i „Owent Kurjer” konfiskaty w całej rozciągłości zatwierdził.

Z UNIwersYTETU.

— Wykład inauguracyjny profesora honorowego d-ra Bolesława Motza. Przypomniamy, że dziś w piątek dn. 16 b. m. odbędzie się o godzinie 19-ej w sali Śniadeckich wykład inauguracyjny wybitnego uczonego polskiego z Paryża, nowomianowanego profesora honorowego Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego d-ra Bolesława Motza. Wstęp wolny.

— Promocje. W sobotę dnia 17 b. m. o godzinie 1-ej po poł. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja na doktora wszech nauk lekarskich następujących osób:
1) Guciewicz Władysław, 2) Jasiński Sochaczewskiej Heleny, 3) Aronowicz Jakóba. Wstęp wolny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Odwołanie Sobótki. Ze względu na „Czarną Kawę-Dancing” organizowaną w sobotę 17 b. m. przez VII Tydzień Akademika w Salonach Kasyna Garnizonowego, Sobótką w Ognisku Akademickim została odwołana. Wszyscy na Czarną Kawę!

— Lista pań gospoń „Czarnej kawy” — Dancingu VII Tygodnika Akademika. Alexandrowiczowa Jerzowa, Bortkiewiczowa Juljanowa, Białasowa Stanisława, Bekerowa Edwardowa, Benisławska, Bochwicowa Stanisława, Bossowska Franciszka, Burhardtowa Aleksandra, Bujalska Władysława, Bujkowska Janowa, Bohdanowiczowa Ignacowa, Bosłacka Bolesława, Chodnicka Kazimierzowa, Dmochowska Władysława, Dunajowa Józefowa, Dziwulska Władysława, Dworakowska Włodzimierzowa, Ehrenkreutzowa Stefanowa, Englowa Mieczysława, Folejewska Józefowa, Fiedorowiczowa Lucja, Pukownikowa Filipkowna, Gieczewiczowa Hilipitowa, Giezerowa Stefanowa, Horoszkiewiczowa Walentyna, Jakowicka Władysława, Januszkiewiczowa Aleksandra, Jaworska Iwona, Jelenka Mieczysława, Joczowa Konrada, Konecznowa Feliksowa, Jundziłłowa Zygmunta, Kempistowa Stefanowa, Kirtiklisowa Stefanowa, Krasewska Witoldowa, Kubicka Benedyktynowa, Kłottowa Janowa, Kopciowa Adolowa, Kopciowa Witoldowa, Kotwiczowa Janowa, Korolowa Józefowa, Karnicka Aleksandra, Łokucowska Janowa, Lutalska Wincetowa, Łaskiewiczowa Kazimierzowa, Mackiewiczowa Wacławowa, Malecka Janowa, Materska Ignacowa, Marciniowska Klemensowa, Mieczysławiczowa Zymonowa, Miedzianowska Władysława, Mohłowa Tadeusza, Muszyńska Janowa, Makowiecka Edwardowa, Okowa Janowa, Orłowska Zenonowa, Ordyńska Szczepanowa, Otrębska Janowa, Opoczyńska Kazimierzowa, Pietraszewska Janowa, Pimenowa Arseniuszowa, Pigońowa Stanisława, Prufferowa Janowa, Pruszkowiczowa Bronisława, Rackiewiczowa Oktawianowa, Raczewiczowa Władysława, Rucińska Romanowa, Reszczyńska Aleksandra, Remerowa Jerzowa, Rudnicka Juljanowa, Ruszczykowa Ferdynandowa, Rejcherowa Michałowa, Romer-Ochenkowska Helena.

Echa 10-lecia.

Wczoraj otrzymałam pocztówkę, której treść podać muszę do wiadomości publicznej, jako dowód, że w zawodzie publicysty, tak cierniowo otrzymuje się czasami i słodkie kwiaty. — „Niech każdy w tym dniu zrobi coś dobrego, przyniesie komuś drobną radość” tak pisała. Pod wpływem tych słów jeden nędzny dom zrobił wspólnie ślimaki z sosem, kartofle i owoce. Podziękowaniem dzielimy się z Panią jako inicjatorką czynu. Pewnie i inni zrobili podobnie” — Gorąco bym pragnęła, by społeczny czyn nieznanych mi ludzi nie był odesłanym; jedyną nagrodą szczerze, obywatelskiej pracy dla swego społeczeństwa, za jaką uważam swoje pisanie, są tego rodzaju odzewki i wyrazy uznania, dowody, że się w ludziach poruszyło szlachetne serce i że dzwiczka dźwięku i daleko głos niesie. Hel. Romer.

lena, Sfarewiczowa Aleksandra, Sztrallo-wa Bolesława, Sumoroka Leonowa, Szmidtowa Władysława, Szebrnowa Stefanowa, Szniołowa Bolesława, Trzebińska Józefa, Wankowiczowa Stanisława, Wąsowska Eugeniuszowa, Wólbewska Bronisława, Władczkowska Stanisława, Wyłęzińska Adamowa, Wojewódzka Wanda, Zawadzka Adamowa, Zawadzka Feliksowa, Zawadzka Władysława, Zdzichowska Marjanowa.

WOJSKOWA.

— Komitet wykonawczy zjazdu b. żołnierzy 3 bat. i p. s. p. Leg. ku uczczeniu 10-lecia formowania i pierwszych walk baterii, zaprasza wszystkich panów Oficerów, Podoficerów i Szeregowców, którzy brali udział w walkach 3 baterii na froncie ukraińskim na walny zjazd do Warszawy w dniu 24. XI. 1928 r. o godz. 19-ej w Oficerskim Kasynie Garnizonowym i 25. XI. 1928 r. o godz. 12-ej. Informacje i zgłoszenia zjazdu kierować na ręce mjr. Piaseckiego Karola, Departament Artylej M. S. Wojsk. Warszawa, Marszałkowska 26, tel. wewn. 82.

— Sprawa oddzielnej kuchni dla żołnierzy. Żydów. Władze wojskowe po rozpatrzeniu przedłożonego projektu urządzenia w Wilnie dla żołnierzy-Żydów stałej kuchni koszernej załatwiły go odmownie motywując to brakiem odpowiedniego lokalu. (x).

— Kto stał do zebrania kontrolnych. Dziś 16 listopada do zebrania kontrolnych stają urodzeni w roku 1897, którzy w latach ubiegłych nie odbyli ćwiczeń wojskowych (rezerwistów) lub też nie zgłoszali się do zebrania kontrolnych (pospolicat) nazwiska których rozpoczynają się na I. K. L. M. N. O. T. Jutro 17 listopada do zebrania kontrolnych stają również urodzeni w roku 1897 nazwiska których rozpoczynają się na P. R. S. U. W. Z. (x).

— Dodatkowe raporty kontrolne oficerów rezerwy i pospolicat ruszenia. Na podstawie zarządzenia odnoszących władz wojskowych w roku bieżącym powołani zostaną do dodatkowych raportów kontrolnych: oficerowie rezerwy i pospolicat ruszenia oraz b. urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby w wojsku polskim, urodzeni w latach:

a) 1879 i 1889 za wyjątkiem oficerów rezerwy z roku 1889, którzy w roku bieżącym odbyli ćwiczenia wojskowe;
b) t. ch oficerów rezerwy roczników 1902, 1901, 1900, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 93 i 92, którzy w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego i nie zgłosili się do raportu kontrolnego;
c) oficerów rezerwy i pospolicat ruszenia oraz urzędników wojskowych, zwolnionych z czynnej służby wojskowej roczników: 1891, 90, 89, 88, 87, 86, 85, 82, 81, 1876 i 1875, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego.

— Raporty kontrolne dla oficerów przynależnych do P. K. U. Wilno—miasto i Wilno—powiat odbędą się w dniu 19 b. m. o godz. 9-ej w lokalu P. K. U. Wilno—miasto w Wilnie przy ul. Jakóba—Jasińskiego 12.

Oficerowie rezerwy i pospol. ruszenia, jako też byli urzędnicy wojskowi przynależni do innych P. K. U. zgłoszą się do raportów kontrolnych dnia 19 b. m. w tych P. K. U., do których ze względu na swe miejsca zamieszkania przynależą, oficerowie rezerwy i pospolicat ruszenia oraz byli urzędnicy wojskowi, zgłaszający się do raportów kontrolnych, winni posiadać książeczki stanu służby oficerskiej, oraz karty przydziału mobilizacyjnego.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Zebranie w Dziale Sztuki U.S.B. W sobotę dnia 17 listopada, o godz. 7 w., w sali Działu Sztuki odbędzie się zebranie naukowe Wydziału I Tow. Przyjaciół Nauk. Na porządku referaty:

Srebrny St.: Arystofanes i tragik Iofont. Glixelli St.: Wiersz Jachimski o Trzech Umarłych i jego związek z malarstwem. Pigoń St.: O stosunkach A. Towiańskiego z Witkacem.

Wstęp wolny dla członków gości.

— Z Polskiego T-wa Pediatrycznego. W poniedziałek dnia 19 b. m. o godz. 8 wieczór odbędzie się w lokalu Kropki Mleka (ul. Wielka Nr. 46) posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego T-wa Pediatrycznego z następującym porządkiem dziennym: I. Dr. P. Brodzki: Wyniki pracy Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem T.O.Z. za okres 8-letni. II. Dr. R. Szabad—Gawrońska — Niektóre właściwości fizyczne noworodków. III. Dr. K. Stawiarz. Sprawozdanie z działalności Oddziału Noworodków przy szpitalu św. Jakóba za okres 4-letni.

ARTYSTYCZNA.

— Przedłużenie wystawy modernistów polskich. Na życzenie wielu osób i niektórych szkół, które nie zdążyły jeszcze zwiedzić otwartej obecnie przy ul. Dąbrowskiego 5, wystawy modernistów polskich, będzie wystawa ta przedłużona do niedzieli dnia 18 b. m. włącznie. Istotnie też wystawa ta, w której zgromadzone zostały dzieła wszystkich najwybitniejszych kierunków w sztuce plastycznej i w której biorą udział tak wybitne sily modernizmu polskiego, jak Andrzej Pronaszkowski, Stanisław Zaleski, Marja Nisz-Borowiakowa, Stanisława Centnerszwerowa, a z młodszymi — Zygfrid Kirmiski i Janusz Treffer, oraz architekt Barbara Brakalska, S. Brakalski, B. Lechert, J. Szanajca i S. Syrkus, a z wileńskich artystów — malarzy Henryka Staszewskiego, B. Zakind i Wacław Urusow, oraz architekt Jędrzej Gierlin, prof. Juliusz Kłot, St. Mircanowski, S. Narebski, J. Paprocki i J. Rouba — wzbudziła żywe zainteresowanie wśród szerokiego kręgu publiczności i licznie jest odwiedzana.

ROZNE.

— Druga wielka jesienna loteria Ostrobramska. Wszystko przyjmie i pocięte tam znajdziecie. Odbędzie się loteria i trwać będzie od 17 do 25 listopada. Pierwszą loterię Ostrobramską — społeczeństwo wileńskie przyjęło bardzo pomogło sprawie odnowienia kościoła i Kaplicy Ostrobramskiej; ufini w ten gorący efekt wiliński, dla tego co dobre i pożyteczne, jeszcze raz zwracamy się z zachętą i prośbą o szczerą i chętną udział w loterii, — najprzód — przez ofiarowanie fantów, a potem przez zakup biletów loteryjnych; tyle w naszych domach, domkach i rodzinach znajdzie się rzeczy dobrych i pięknych, a już zbędnych dla właściciela, a nawet i zapomnianych, a ofiarowane na loterię Ostrobramską, mogą się stać źródłem przyjemności, radości i pożytku dla wygrywających. Ofiary w fantach, z wdzięcznością, przyjmie Kancelaria Komitetu Ostrobramskiego (Bazylijska 3) codziennie od soboty 17 do 25 listopada od godz. 10 rano do godz. 5 wiecz.

Bogaty wybór fantów podany będzie do rozegrania, a mianowicie: gęsie, kury, kaczki, owce, barany i zwierzęta, dalej nasza cukrowa kapusta, czerwone buraczki i smaczne kartofle; potem statki gospodarskie i naczyńia kuchenne i stołowe; dla sportu — szanarki i łódki; dla ozdoby i ubrania, broszki, złote zegarki i inne cenne drobiazgi; dla toalety — mydła i perfumy; dla rozrywk — muzyka, jak skrzypce, mandolina, gitara, harmonijka i inne muzykalności.

Bilety w cenie 50 gr. nabywać można codziennie od 17 do 25 listopada na stołkach przy Kościele Ostrobramskim.

Komitet Ostrobramski

Wieści i obrazy z kraju.

Szatański pomysł zemsty zblegów do Rosji Sowieckiej.

Odnegaj o godzinie 23 kilku bandytów, przybyłych jak się okazało z Rosji Sowieckiej, dokonano niesłychanie śmiałego napadu na położoną o 3 km. od granicy wieś Komionka w gminie dołhinowskiej powiatu wileńskiego. W chwili, gdy mieszkający tej wsi układali się do snu wybuchł nagle pożar w zabudowaniach Józefa i Adama Gołubów. Płomień w krótkim czasie objął i sąsiednie zabudowania Karola i Antoniego Głowaczów. Na alarm do ratowania dobytku podążyli wszyscy mieszkańcy wsi, wśród których znajdował się również 30-letni Józef Chmiel. W chwili, gdy Chmiel znalazł się w pobliżu płonących budynków, zupełnie niespodzianie został otoczony przez kilku osobników, którzy usiłowali go skrepować powozami i rzucić na furę pedzącą w stronę granicy. Pomimo zamieszania spowodowanego pożarem na pomoc napadniętymu pośpieszyło kilka mężczyzn, co widząc napaścny strzelili do Chmiela raniąc go ciężko w głowę i rękę i zbiegli kierując się ku granicy.

KRONIKA WIL.-TROCKA.

— Obchód 10-lecia Niepodległości Polski w Rudziszkach. Mała nasza miejscowość, mimo wcale pięknej wiosny, licząc bardzo wyległa na miejscowy rynek, gdzie na uroczystym nabożeństwie w kościele ustawili się 1 komp. 22 Baonu K.O.P. z dowódcami na czele, oraz zebrali się wszystkie miejscowe organizacje społeczne, jak Strzelec, Straż Ogniowa, Związek Młodzieży Polskiej, działy ze szkół powszechnych i okoliczni obywatele pod kierunkiem gospodarza obchodu p. Kamińskiego.

Okolicznościowe przemówienie, związane z dniem 10-lecia Niepodległości Polski wygłosił kierownik miejscowej 7-klasowej szkoły powszechnej p. Szmigiel, nawołując swą przemową do dnia 11-go listopada 1918 roku i ówczesnego chaosu.

Podkreślając na wstępie, że tylko dzięki energii i daleko sięgającej myśli politycznej Marszałka Józefa Piłsudskiego zawdzięczać należy skoordynowanie ówczesnych wysiłków wszystkich rządów, stronnictw i partii oraz zespolenia wysił-

ków społeczeństwa do jednego celu, t. j. utrwalenia bytu Niepodległej Polski, zresztą mimo wszystkie trudności, z jakimi wówczas walczyć należało we wszystkich kierunkach i na wszystkich polach nie tylko ożrebie.

Uwypuklił jednocześnie wszystkie zdobycze, jakie w ciągu ubiegłych 10-ciu lat Polska, jako Mocarstwo, osiągnęła, stając się w niektórych dziedzinach nawet wzorem dla państw obcych, od wieków bez przerwy istniejących.

Zaznaczył, że dając dalej z tymże wysiłkiem, Polska, pełna sił żywotnych, wkrótce zapewnić może ogólny dobrobyt, mimo wciąż jeszcze niezagojonych ran wojennych.

W końcu reasumując działalność rządów poprzednich i pomajowego, powstałego wskutek inicjatywy Marszałka Piłsudskiego, wznosił okrzyk na cześć Pana Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i Armii.

Ostryż został zgłoszony przez wszystkich obecnych trzykrotnie podjęty, poczem nastąpiła defilada i rozwijanie pochodu.

Popołudniu odbyło się w sali gmin-

W związku z zamieszczeniem w Nr 1 „Głosu Akademickiego”, wydanym pod moją redakcją w Wilnie w r. 1924, notatki, pomawiającej p. Stefana Kaczorowskiego, ówczesnego sekretarza Naczelnego Komitetu Akademickiego, o działalności antypaństwowej, niniejszem stwierdzam, że zarzut ten jest całkowicie niesłuszny, wobec czego cofam na całej rozciągłości treść wyżej wskazanej notatki i wyrażam szczerze ubolewanie p. Stefanowi Kaczorowskiemu za wyrządzone mu obrazy.

Bolesław Wścieklicki,
Warszawa, dn. 30 października 1928 r.

SPRAWY ROBOTNICZE

— Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie posiada w ewidencji swej następujące zapotrzebowanie:
w kraju, — na 300 robotników leśnych, kilkadziesiąt służących — kobiet, nauczycielek do przygotowania uczennicy do VII kl. gimnazjum (realn.), korespondenta niemieckiego, biurowego — sekretarza, elektromotora i termatora stołarskiego;
do Francji — ślusarzy, kotlarzy, frezowników i tokarzy metalowych.
Reflektanci na powyższe winni się zgłaszać do P.U.P.P. (okienko Nr. 7) w godz. od 10 do 14, przedstawiając odpowiednie świadectwa, stwierdzające ich ukończenie do wykonywania poszukiwanej pracy.

Teatr i muzyka.

REDUTA (na Pohulance).

— Dziś po raz 12-ty dramat Merzowskiego „Car Paweł I” ze znakomitą odzwierciedlającą tytułową K. Junoszą-Stepowskim. W przedstawieniu bierze udział Zespół Reduty.
Nowe ubiory wykonane w pracowniach Reduty. Całość, t. j. 9 obrazów kończy się przed godz. 12-tą.
— Reduta dla młodzieży. Dziś po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej za zgodą Kuratorium Okręgu Szkolnego.
Zespół Reduty przedstawi dramat G. Zapolskiej „Tamtam”. Początek punktualnie o godz. 3 m. 30. Pozostałe bilety w cenie 30, 40, 50, 60, 80 gr. i 1 zł. 1 zł. 50 gr. są do nabycia w „Orbisie” i od godz. 1-ej w kasie teatru.
— Popołudniówka „Car Paweł I”. W niedzielę o godz. 15-ej przedstawienie popularne dla najszerszych warstw z udziałem K. Junoszy-Stepowskiego w postaci tytułowej, dramatu D. Merzowskiego „Car Paweł I”. Bilety w cenie od 50 gr. już do nabycia w biurze „Orbis”.

Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne w Reducie na Pohulance.

We wtorek dn. 20-go b.m. wystąpi w Reducie znakomity kwartet drezdeński, jeden z najznakomitszych zespołów kameralnych w Europie. Zespół ten odbywa obecnie tournée artystyczne po Polsce. Między innymi wystąpi w Warszawie w wieczorze Schubertowskim, nad którym protektorem wczorze Schabertowski Rzeczypospolitej. W torat objął Pan Przewodzący artystów kwartet program wileński wykonując arcydzieło op. 131 Beethovena — moli. Schuberta i kwartet E-dur Dworżaka. Bilety już są do nabycia w biurze „Orbis” Mickiewicza 11.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Dalszejsza premiera. Karol Hanusz jeden z najznakomitszych artystów, w specjalnym, jemu tylko właściwym rodzaju, dziś wystąpi na scenie Teatru Polskiego w zupełnie nieznanym Wilnu repertuarze. Jednocześnie dziś ukaza się dwa pełne humoru komedie Twałina i France’a, a mianowicie „Historia o człowieku, który wydawał Gazetę Rolniczą” i „Historia o człowieku, który zaślubił niemowę”. Program dopełnia wspólnie z K. Hanuszem, T. Gronowską-Wodnicką (płoski) i K. Wywicz-Wichowski.
— „Damy i huzary” dla młodzieży. W niedzielę o g. 3 h. 30 p. p. grane będzie arcydzieło Al. Fredy „Damy i huzary”. Ceny miejsc od 20 gr.
— Niedzielny występ Marii Gorczyńskiej. Maria Gorczyńska wystąpi raz jeszcze w niedzielę o g. 5 m. 30 p. p. Na repertuarze świetny „Grzebiénie szklanki”.
Ceny miejsc niższe.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

PIĄTEK, dn. 16 listopada 1928 r.

11.56—12.00: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 15.10—16.10: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Wexler z Warszawy ul. Marszałkowska 132. Generalne przedstawienie na Polskę ang. wytwórni „His Master’s Voice”. Płyty: 1) Wilewski „L’Eurech” Asiruseinu, 2) Kol Nidrei, 3) Der neuer Omer Kaabi Elosor, 4) Udom Jesodo Meof, 5) Kewakur, 6) Puccini: potpourri z op. „Madame Butterfly” i II cz., 7) Zeller: Potpourri z op. „Satygar” i II cz., 8) Katerbey: W ogrodzie klasztornym, 9) Rodrigue: Pieśń Burtaków, 10) Rodrigue: Przy blasku księżycy, 11) Dellino: Milonguita, 12) Corresi: Orgulosa, 13) Kon-Warren: Seminola, 14) Lewis-Snyder: Sam z tobą na małym rendez-vous. 16.10—16.30: Odczytanie programu dziennego i chwila literacka. 16.30—16.45: Komunikat Zw. Kółek i Org. Roln. Z. Wileńskiej. 16.45—17.00: „Kadłak dla panów” wygłosi Stanisław Czaplicki. 17.00—18.00: Transmisja z Warszawy: „Z dzieł i przeżyć narodu” wygł. prof. Mościcki. 18.00—18.45: Audycja literacka z cyklu: „Nasi najmlodszy radjolarze” p. t. „W pałęczyńcu”, słuchowisko p. Janiny Piórewiczówny z wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wileńskiej. 18.45—19.00: „Sztuka plecion dżiżek, przedhistorycznych i sztuka dziecka” odczyt X z cyklu: „Zróża sztuki” wygł. prof. U.S.B. Juliusz Kios. 19.10—19.30: Odczytanie programu na następny tydzień. 19.30—19.55: Transmisja z Warszawy: „Radjokronikę” wygł. dr. M. Stepowski. 19.55—20.00: Sygnał czasu z Warszawy. 20.05—20.30: Transmisja z Warszawy: „Zamek na Czorsztynie” czyli „Bajomir i Wenda” opera Karola Kurpińskiego. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszky. 22.00—23.30: Transmisja z Warszawy: Komunikaty: P. A. T. policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Dolegi i prof. Władysława Burkatha (Fortepian). Cz. I. 1) F. Chopin: Trzy etudy: cis-moll, f-moll, as-dur, 2) K. Szymanowski: Etiuda op. 4, 3) W. Burkath: Dwa preludia op. 18. Cz. II. 4) J. Massenet: Scène pittoresque: a) Marche, b) Air de ballet, c) Angelus d) Fete bohémienne, 5) L. Debussy: Sylwia balet—wykona orkiestra. 19.00—19.25: „Skryżka pocztowa”, korespondencja bieżąca omówi Kierow. Progr. P. P. z Wilnie Wilnie Lewicz. 19.30—19.55: Transmisja z Warszawy: „Wiedza lekarska a kosmetyka” odczyt wygłosi dr. M. Piernacka. 19.55: Sygnał czasu z Warszawy, odczytanie programu na sobotę i komunikaty. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. W programie utwory Fr. Schuberta. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna, M. Freudowa (śpiew), Egon Petri (fortep.). Po transmisji komunikaty z Warszawy: P. A. T. policyjny, sportowy i inne.

SOBOTA, dn. 17 listopada 1928 r.

11.56—12.00: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 15.10—16.10: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Wexler z Warszawy ul. Marszałkowska 132. Generalne przedstawienie na Polskę ang. wytwórni „His Master’s Voice”. Płyty: 1) Wilewski „L’Eurech” Asiruseinu, 2) Kol Nidrei, 3) Der neuer Omer Kaabi Elosor, 4) Udom Jesodo Meof, 5) Kewakur, 6) Puccini: potpourri z op. „Madame Butterfly” i II cz., 7) Zeller: Potpourri z op. „Satygar” i II cz., 8) Katerbey: W ogrodzie klasztornym, 9) Rodrigue: Pieśń Burtaków, 10) Rodrigue: Przy blasku księżycy, 11) Dellino: Milonguita, 12) Corresi: Orgulosa, 13) Kon-Warren: Seminola, 14) Lewis-Snyder: Sam z tobą na małym rendez-vous. 16.10—16.30: Odczytanie programu dziennego i chwila literacka. 16.30—16.45: Komunikat Zw. Kółek i Org. Roln. Z. Wileńskiej. 16.45—17.00: „Kadłak dla panów” wygłosi Stanisław Czaplicki. 17.00—18.00: Transmisja z Warszawy: „Z dzieł i przeżyć narodu” wygł. prof. Mościcki. 18.00—18.45: Audycja literacka z cyklu: „Nasi najmlodszy radjolarze” p. t. „W pałęczyńcu”, słuchowisko p. Janiny Piórewiczówny z wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wileńskiej. 18.45—19.00: „Sztuka plecion dżiżek, przedhistorycznych i sztuka dziecka” odczyt X z cyklu: „Zróża sztuki” wygł. prof. U.S.B. Juliusz Kios. 19.10—19.30: Odczytanie programu na następny tydzień. 19.30—19.55: Transmisja z Warszawy: „Radjokronikę” wygł. dr. M. Stepowski. 19.55—20.00: Sygnał czasu z Warszawy. 20.05—20.30: Transmisja z Warszawy: „Zamek na Czorsztynie” czyli „Bajomir i Wenda” opera Karola Kurpińskiego. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszky. 22.00—23.30: Transmisja z Warszawy: Komunikaty: P. A. T. policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku.

— Ukaranie awanturników. Wczoraj na robotach miejskich przy ul. Jasieńskiego miał miejsce niefortunny i przykry wypadek. Robotnicy Szmberg Sonia, Witkin i Liberson nie stawili się o oznaczoną godzinie na roboty. Gdy wreszcie nadzór spóźnieni robotnicy dozorca zwrócił im uwagę na niewłaściwość postępowania. Spokojna uwaga dozorca doprowadziła do szalu wściekłości Szmberg, która rzuciła się na dozorcę, uderzając go w pierś. Poczem przy pomocy wymienionych współtowarzyszy rozwinęła na łopacie czerwona chusta, śpiewając w języku żydowskim pieśń rewolucyjną.

Jak się dowiadujemy, w związku z powyższym Sonia Szmberg została przez kierownictwo robot usunięta. Witkin zaś i Liberson otrzymali ostrą nagana za zniechęcenie spokoju. Godziny w których nie pracowali zostały wykreślone z listy płacy.

SPORT.

Nowy szczegół z obchodu dziesięciolecia „Pogoni”.

Jak się dowiadujemy sekcja wioślarska WKS „Pogon” na swój, że się tak wyrażymy, fachowy sposób uczciła wielkie święto. Nie mogąc w niedzielę (w sobotę przyjmowała gremialny udział w złożeniu wieńców na grobach obrońców Wilna) dać zewnętrznie wyrazu swemu uczuciu ze względu na to, że wszyscy wojskowi członkowie klubu zajęci byli służbowo, uczciła ten dzień, urządzając defiladę łodzi na Wilży. W ten sposób dany był dowód nie tylko hartu ducha i woli, lecz i ciężkiej fizycznej i zahartowania.

Defiladę wypadła imponująca, 34 wioślarzy (wśród których czwórka pał) na 11 łodziach przedelfowało przed okiem zdumionego przypadkowego widza i niejednemu z nich napewno przemknęła myśl — „nie zginiemy, gdy mamy tak silnych, mocnych i zdrowych, nie bojących się niewygod i chłodu obrońców”.

Na czele defilujących sunęła nowa żaglowka, istne cacko, własnoręcznie zrobiona w warsztatach „Pogoni” przez por. Ostrowskiego, sportowego kierownika wim. klubu.

Po defiladzie odbyło się uroczyste zamknięcie sezonu i opuszczenie bandery przy licznych udziałach prawie wszystkich członków klubu obcujących sobie z wiosną rozpocząć znowu intensywną pracę na wodzie, zimą zaś, poza uprawianiem sportów zimowych, wesoło się bawić na swych tradycyjnych czwartkowych w lokalu zimowym.

Walne zebranie sekcji pływackiej W.K. „Pogon”.

Zarząd Sekcji wioślarsko-pływackiej W.K. „Pogon” niniejszym zawiadamia, iż 18 b. m. o godz. 11.30 w lokalu zimowym (Uniwersytecki 6/8-a) odbędzie się doroczne walne zebranie. Na porządku dnia jest szereg ważnych spraw. Obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

Z sądów.

Jednodniowa przerwa w procesie hr. Przeddzieckiego.

Z powodu wyznaczenia poprzednio do rozpatrzenia na dzień 15 listopada kilku drobniejszych spraw karno-skarbowych, proces Przeddzieckiego i towarzyszy, oskarżonych o szmugiel spirytusu został na jeden dzień przerwany, tak że badania świadków ze strony obrony rozpoczną się dziś rano. (x).

Kary za nieprzebranie godzin pracy.

Sąd pokoju rozpatrywał sprawy firm „B-cia Judelewicz” i „M. Klaczko” pociągniętych do odpowiedzialności karn. j. za nieprzebranie 8-mio godzinnego dnia pracy. Po zapoznaniu się z przedstawionym materiałem dowodowym sąd uznał obie firmy za winne nieprzebrania czasu pracy i skazał B-cia Judelewiczów na 55 złotych, zaś M. Klaczkę na 22 złotych grzywny. (x).

Rozmałtości.

Statystyka samobójstw w New-Yo ku.

W czasie siedmiu miesięcy od stycznia do sierpnia bieżącego roku dokonano w New-Yorku 693 samobójstw, co w porównaniu z takimże okresem czasu w roku ubiegłym wykazuje osiemprocentowy wzrost liczby samobójstw. Najbardziej rozpowszechnionym rodzajem samobójstwa było zatrucie gazem, następnie dopiero zeskakiwanie z wysokich budynków, strzelanie do siebie, trucie się i wieszanie. Najmłodszym samobójcą w ciągu bieżącego roku był dwunastoletni chłopak, najstarszym zaś osiemdziesięcioletni starzec, pierwszy podciął sobie gardło brzytwą, drugi pozbawił się życia przez uciucie gazu. Największą ilość samobójstw przypada na wiek od 30 — 45 lat. Główną przyczyną samobójstw jest rozpacz, zbrodnia umysłowa i strach przed wymiarem sprawiedliwości.

Miejski Kineamatograf

Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(Ostrowska 5)

KINO TEATR

„HELIOS”
Wileńska 38.

Dziś. Supersztangier sezonu! Mistrz ekranu, genialny Iwan Mozzuchin w swym najnowszym arcydziele prod. 1928—29 r. p. t. z udziałem czarującej gwiazdy LIL DAGOWER. Wyjątkowo fascynująca treść. Mistrzowska gra. Film ten wzbudził zachwyt całej prasy zagranicznej. SEANSY o g. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO

„POLONJA”
Mickiewicza 22

Dziś! Nadzwyczajna premiera. ARCYZŁODZIEJ Z DAMASZKU z cyklu „Złodziej z Bagdadu” Obraz ilustruje nam awantury miłosne, osnute na tle pięknych bałk egzotycznego Wschodu. W rolach głównych: znany DOUGLAS MAC LEAN rywal DOUGLASA FAIRBANKSA i przepiękna SUB CAROL. Nadprogram: Wesoła komedia w 2 akt. Początek o godz. 4-ej, ostatni 10.25.

KINO

Piccadilly
WIELKA 42

Tylko dla osób o mocnych nerwach! Dziś największy film doby obecnej! Mistrz ekranu BERNARD GOETZKE, królowa piękności SUZY WERNON i ulubieniec kobiet WILLI FRITZCH w worywającym dramacie WINIEN (Tragedja człowieka, skazanego na śmierć) — jest to jeden z podjętych kabarelek, palnirnych opium i szulernictwa. Ujawnienie tajemnic nocnych lokali i pełne tragicznych wstrząsów duchowych przeżycia człowieka niewinnie skazanego na śmierć. Początek o g. 3, ostatni 10.30.

KINO

WANDA
Wielka 30.

Dziś! Sztandarowe arcydzieło! Zagadnienia wolnej miłości. Potężny dramat w 12 akt. Ilustrujący najważniejsze zagadnienia erotyczne doby obecnej. W rolach głównych uroczą Marcela Albani, Hans Mirendorf, Wilhelm Dieterle rywal Iwana PIETROWICZA.

KINO

LUX
Mickiewicza 11

Dziś najpotężniejsze arcydzieło doby współczesnej podług sensacyjnego dzieła H. Eversa. W roli tytułowej 2 największe gwiazdy: mistrz ekranu KONRAD WEJDT, WERNER KRAUS i piękna H. ESTERHAZY. Film ten jest chlubną netykłą ostatniego sezonu, ale w ogóle całej dotychczasowej produkcji kinematograficznej.

Kino Kolejowe

Ognisko
(obok dworca kolejowego)

Dziś! Nadzwyczajny interesujący dramat w 10 aktach (Masarz, kosmetyka i miłość) Romans, osnuty na tle mecenstwa, jakie przechodzą kobiety dla zachowania piękności. W rolach głównych MARGARET LIWINGTON i OLIVE TELL. Początek o godz. 5-ej popoł., w niedzielę i święta o godz. 4-ej popoł. Ceny miejsc zwykłe. 3585

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okr. w Wilnie w dn. 19.X. 1928 r. pod Nr. 695 włączono następujący wpis: R. H. Sp. 1—695. Firma: „Spółdzielnia pracy robotników przemysłu budowlanego w Wilnie z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Wilnie, ul. Kijowska 19. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest umożliwienie swoim członkom wykonywania ich zawodowej pracy w spółdzielczym zespole, doskonałe i zawodowe swych członków, wszechstronne zaspokajanie ich potrzeb kulturalnych, oraz wszechstronna akcja pomocy wśród członków i ich rodzin. Dla osiągnięcia czego spółdzielnia podejmuje wykonywanie robot w zakresie budowlanym i pokrewnych na rachunek osób trzech, wydobycia lub nabywa hurtowo surowce, przerabia i wytwarza wszelkie przedmioty z zakresu swej specjalności na zamówienie lub na sprzedaż i w ogóle prowadzi wszechstronną działalność kulturalno-oświatową oraz akcję wzajemnej pomocy i powołuje do życia oświatowe zakłady. Udział wynosi 30 zł., płatnych ratami: 1/5 część udziału przy przystąpieniu, reszta zaś winna być wpłacona w równych ratach tygodniowych w ciągu 12 tygodni. Do zarządu powołano zam. w Wilnie: Kazimierz Małka przy ul. Cedrowej 14, Piotra Brodowa przy ul. Nowogrodzkiej 21 i Jana Stankiewicza przy ul. Strzeleckiej 21. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń — „Kurier Wileński”. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Członków zarządu — 3; oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmowym. Przepsisy o likwidacji są zgodne z ogłoszonymi przepisami ustawy o spółdzielniach z dn. 29 października 1920 r. 5755/1794/VI

OGłoszenie.

Towarzystwo Kursów Technicznych przy Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie (Holendernia 12) 1 grudnia 1928 r. otwiera dwuletnie kursy Dozorców Drogi. Przyjmowani będą kandydaci ze świadectwem ukończenia 7-klasowej Szkoły Powszechnej, lub 4 klas gimnazjum. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych (17 do 21). Opłata wynosi: wpisowe 10 złotych, i 30 złotych miesięcznie za naukę. Wszelkich informacji udziela oraz podania przyjmuje kancelaria Kursów od godz. 17 do 19 w Szkole Technicznej — Holendernia 12. 3747

KAMIENICE dochodową

w centrum miasta sprzedamy zaraz na dogodnych warunkach. 3757
Dom H.-K. „ZACHETA” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Folwark

około 100 ha. Ziemia dobra. Sprzedamy natychmiast dogodnie. 3731
Dom H.-K. „ZACHETA” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

OGłoszenie.

Towarzystwo Kursów Technicznych przy Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie (Holendernia 12) 20 listopada 1928 r. otwiera dwuletnie kursy pomocników mierniczych. Przyjmowani będą kandydaci ze świadectwem ukończenia 7-mioklasowej szkoły powszechnej, lub 4-klas szkoły średniej. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych (17 do 21). Opłata wynosi: wpisowe 10 złotych i 30 złotych za naukę miesięcznie. Wszelkich informacji udziela oraz podania przyjmuje kancelaria Kursów w godz. 17—19 w Szkole Technicznej przy ul. Holendernia 12. 3748

Zakład krawiecki Longina Kulikowskiego

zawiadamia szanowną publiczność, iż dn. 14-go listopada b. r. został przeniesiony z ulicy Mickiewicza 33-a na ulicę Wielką Nr 13. Posiada wielki wybór materiałów i gotowych ubrań, palt jesiennych i zimowych. Przyjmuje obstatunki z własnych materiałów ZA GOTÓWKĘ I NA RATY. Pierwszorzędna robota. Ostatnie nowości. Cenyniskie. Przy ul. Mickiewicza Nr. 33-a poszła pracownia reparacyjna.

OGłoszenie.

Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 17-XI r. b. o godz. 10-ej rano w domu Nr 14 przy ulicy Trockiej odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych, zasekwestrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia załości podatkowych.

3505

Magistrat m. Wilna.



PROWINCJA! WYJAZD do Warszawy ZBYTECZNY! Złatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państw. i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innich. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady. BIURO „Pomoc prawno-handlowa” Warszawa, Nowy Świat 28. Prosimy załączając znaczki pocztowe na odpowiedź. Korespondencja w całej Polsce poszukiwana 3628-10

Bezplatnie

można otrzymać wszystko z Parzy. Szczegóły proszę wysłać po otrzymaniu 1 zł. (poczt. znacz.) Francja, Paris 16, B-d Murat 122, Schiffrin. 3627 1

Sprzedaż

nieruchomości załatwia dogodnie bez najmniejszych kosztów wstępujących. Wileńskie Biuro 3716 Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Dwa duże

ładnie umeblowane pokoje z fortepianem są do wynajęcia przy ul. Mickiewicza 46, m. 13.

Informator grodzieński

Zabiegi kosmetyczne, parowa-ryzacja, ścieranie nóg, masaż elektryczny w gabinecie dyplomatycznej specjalistki Wandy Czeczoty przy fryzjerki Zaleskiego w Grodzie, ul. Dominikańska 22. 3649-12

Pracownia

KAPELUSZY
przyjmuje przeróbki—odnawiania, oraz polera kapelusze gotowe. Jagiellońska 9, m 10 3718-1

OGłoszenia

do „KURJERA WILEŃSKIEGO”
przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach Administracja „Kurj. Wil.” JAGIELLOŃSKA 3.

OGłoszenia

do „KURJERA WILEŃSKIEGO”
przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach Administracja „Kurj. Wil.” JAGIELLOŃSKA 3.

OGłoszenia

do „KURJERA WILEŃSKIEGO”
przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach Administracja „Kurj. Wil.” JAGIELLOŃSKA 3.

OGłoszenia

do „KURJERA WILEŃSKIEGO”
przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach Administracja „Kurj. Wil.” JAGIELLOŃSKA 3.

OGłoszenia

do „KURJERA WILEŃSKIEGO”
przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach Administracja „Kurj. Wil.” JAGIELLOŃSKA 3.

OGłoszenia

do „KURJERA WILEŃSKIEGO”
przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach Administracja „Kurj. Wil.” JAGIELLOŃSKA 3.

OGłoszenia

do „KURJERA WILEŃSKIEGO”
przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach Administracja „Kurj. Wil.” JAGIELLOŃSKA 3.

OGłoszenia

do „KURJERA WILEŃSKIEGO”
przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach Administracja „Kurj. Wil.” JAGIELLOŃSKA 3.

OGłoszenia

do „KURJERA WILEŃSKIEGO”
przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach Administracja „Kurj. Wil.” JAGIELLOŃSKA 3.

OGłoszenia

do „KURJERA WILEŃSKIEGO”
przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach Administracja „Kurj. Wil.” JAGIELLOŃSKA 3.

Lekarze

DOKTOR MEDYCYN
A. CYMBLER
Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, Diatermia, Stofice górskie, Sollux. Mickiewicza 12 róg Tatarskiej. Przyjmuje 9—21 5—7 3584

DR. MED.

Marjan Mienicki
Adjunkt Kliniki Syfil.-skórnej Uniw. S.B. powrócił i wznowił przyjęcia chorych. Wileńska 34, m. 3 od 4—7 pp. 3580

Dr. J. Bernsztejn

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Mickiewicza 28 m. 5. Przyjmuje od 9—1 i 4—8 3305

DOKTOR

BLUMOWICZ
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9—1 i 3—8. (Telef. 921)

Dr. Kaplan

Choroby weneryczne i skórne. Wileńska 11, tel. 640. Od 10—1 i 4—7 wiecz.

Akuszerki

Akuszerka Maria Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. W. Zdr. Nr. 3093. 2152